

Jakie plany ma "Siła"?

Data publikacji: 22.02.2019 20:00

Dzisiaj (22.02) odbyła się pierwsza konferencja prasowa cieszyńskiego klubu radnych "Siła". Z mediami rozmawiali: przewodnicząca Joanna Wowrzeczka, Irena Fluder-Kudzia, Szymon Słupczyński oraz Wojciech Jakubiec, koordynator klubu, który odpowiada za jego rozwój społeczny. Jakie działania podejmą radni w najbliższym czasie?

Od lewej: Irena Fluder-Kudzia, Joanna Wowrzeczka, Szymon Słupczyński / fot. KR - ox.pl

Na początku spotkania Joanna Wowrzeczka opowiadała o sposobie funkcjonowania "Siły". Z czego wynikają działania, które podejmuje klub? **Głównie z tego, jaki obraliśmy kierunek myślenia. Nasz program nie zmienił się od czasu kampanii, będziemy go realizować na swój sposób, a priorytety są dalej te same. Głównym jest środowisko, reszta wynika właśnie z niego** - mówiła przewodnicząca.

Jak podkreślała radna, w działaniu "Siła" zawsze bierze pod uwagę zdanie innych- **jeżeli pojawia się jakiś problem, tak jak teraz pojawił się nagle problem Szkoły Podstawowej nr 4, to w pierwszej kolejności próbujemy rozpoznać sytuację w bardzo różnych obszarach: nie tylko bezpośrednim, czyli np. w samej edukacji - co by nam powiedział szef CUW (Centrum Usług Wspólnych - dop.red.), albo wiceburmistrz, albo sami dyrektorzy szkół i nauczyciele, ale także próbujemy zasięgnąć głosu innych, np. jakie mają zdanie dzieci, rodzice** - przekonywała Wowrzeczka.

Ta decyzja, którą my podejmujemy ostatecznie, to nie jest nasza decyzja, tylko jest to decyzja wszystkich tych czynników, które tu były omówione. Decyzję podejmuje większa społeczność - dodał Szymon Słupczyński.

Radni "Siły" podkreślali także rolę konsultacji społecznych. Jak się dowiedzieliśmy, klub złoży projekt nowelizacji dotychczasowej uchwały, który doda nową metodę ich przeprowadzania. **Sprowadza się on do tego, że grupa mieszkańców, burmistrz, rada miejska, komisje rady miejskiej mają prawo wnieść o zwołanie panelu obywatelskiego, który burmistrz ma obowiązek zorganizować w trybie określonym uchwałą. Wyniki tego panelu mają być wiążące. To jest bardzo istotne, że np. tych 200 mieszkańców, którzy zgłoszą temat, zbiorą 200 podpisów i będą debatować nad danym problemem, wskażą rozwiązania tego problemu, to nie będą one miały siły komentarza, tylko po prostu sprawczą** - mówił Wojciech Jakubiec.

W panelu bardzo istotne jest odzwierciedlenie struktury demograficznej: żeby mogli wziąć w nim udział mieszkańcy wszystkich dzielnic, reprezentanci obu płci, wszystkich grup wiekowych, poziomów wykształcenia. Żeby koordynowali go ludzie, którzy są specjalistami. Stąd są wyznaczone są bardzo konkretne stawki za pracę, łącznie z tym, że jeśli ktoś jest z województwa śląskiego, to zarobi maksymalnie tyle, a jeśli spoza - do takiej kwoty - dodawał Jakubiec. Panele dotyczyłyby istotnych spraw społecznych, a ich koszt finansowany byłby nie tylko z budżetu miasta. Projekt nowelizacji uchwały nie wyklucza pozyskiwania funduszy zewnętrznych, np. z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Joanna Wowrzeczka mówiła, że panele obywatelskie są bardzo częstą praktyką w Gdańsku - jest to miasto, które jako pierwsze w Polsce wprowadziło taką możliwość. Przygotowywany projekt nowelizacji uchwały jest konsultowany ze środowiskami trójmiejskimi. Zostanie on przedłożony do biura Rady Miejskiej w najbliższych dniach, jednak omawiany będzie na marcowej sesji rady.